

PROTOKÓŁ

**z posiedzenia Komisji Skarg Wniosków i Petycji z dnia 13 sierpnia 2025 roku
w godz. 15.00 – 16.00 w sali nr 15 UMiG w Dolsku.**

W posiedzeniu wzięli udział członkowie komisji:

Lista obecności stanowi załącznik nr 1.

1. Ewelina Nowacka,
2. Sabina Hoffmann,
3. Marian Kosmała,

oraz

1. Janina Pawełczyk,

a także:

1. Tomasz Frąckowiak – Burmistrz Miasta i Gminy Dolsk,
2. Marcin Kropidłowski – prawnik świadczący obsługę prawną Urzędu Miasta i Gminy Dolsk.

Przewodnicząca Komisji Ewelina Nowacka powitała obecnych na posiedzeniu oraz poinformowała, że komisja zebrała się w związku z koniecznością:

1. Rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Miasta i Gminy Dolsk Tomasza Frąckowiaka, która wpłynęła do biura rady w dniu 15.07.2025 roku.
2. Rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Miasta i Gminy Dolsk Tomasza Frąckowiaka, która wpłynęła do biura rady w dniu 29.07.2025 roku

Ad. 1 . Rozpatrzenie skargi na działalność Burmistrza Miasta i Gminy Dolsk Tomasza Frąckowiaka, która wpłynęła do biura rady w dniu 15.07.2025 roku

Przewodnicząca odczytała treść pierwszej skargi.

Skarżącymi są panie Janina Pawełczyk oraz Iwona Matelska – sołtyski Nowieczka oraz Wieszczyzna.

Przedmiotem skargi jest niezadowolenie skarżących z działań Burmistrza Miasta i Gminy Dolsk w zakresie organizacji konsultacji z mieszkańcami dotyczących planowanej budowy biogazowni rolniczej o mocy do 499 kW wraz z infrastrukturą towarzyszącą w obrębie ewidencyjnym Wieszczyzyn.

(Skarga stanowi załącznik nr 2 do protokołu).

Przewodnicząca Komisji E. Nowacka – zwróciła się do Mecenasa z pytaniem dotyczącym konsultacji społecznych. Jak wygląda ta kwestia od strony prawnej? W jakiej formie spotkanie to powinno być zorganizowane?

Mecenas M. Kropidłowski – pojęcie konsultacji społecznych ma swoje odniesienie w przepisach prawa, choć trudno tu mówić o klasycznej definicji ustawowej. Pojęcie to występuje w ustawie o samorządzie gminnym — konkretnie w artykule 5a.

Ustęp pierwszy tego artykułu, ma kluczowe znaczenie w omawianym kontekście i brzmi: „W przypadkach przewidzianych ustawą oraz w innych sprawach ważnych dla gminy mogą być przeprowadzone na jej terytorium konsultacje z mieszkańcami gminy.”

Ustęp drugi dodaje, że: „Zasady i tryb przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami gminy określa uchwała Rady Gminy,” — oczywiście z zastrzeżeniem przepisów dotyczących budżetu obywatelskiego, które w tej chwili nas nie dotyczą.

Jak widać, ustawodawca nie posługuje się wprost sformułowaniem „konsultacje społeczne”, lecz mówi o „konsultacjach z mieszkańcami gminy”. W praktyce i potocznym użyciu oba te pojęcia są utożsamiane.

Jeśli chodzi o sytuację w Gminie Dolsk, to rzeczywiście obowiązuje uchwała, o której mowa w ustępie drugim — ta określająca zasady i tryb przeprowadzania konsultacji. Jest to akt prawny dość wiekowy, bo uchwalony w 2005 roku, czyli blisko 20 lat temu. Trzeba też zaznaczyć, że regulacje w nim zawarte mają raczej ogólny charakter.

Oczywiście mogę omówić treść tej uchwały i przeanalizować jej zastosowanie w konkretnym przypadku. Natomiast prosiłbym — jeśli to możliwe — Panią Przewodniczącą lub Państwa Radnych o doprecyzowanie, o co dokładnie chodzi w zgłoszonym problemie. Czy zarzut dotyczy tego, że konsultacje w ogóle nie zostały przeprowadzone zgodnie z uchwałą, czy też raczej tego, że termin ich ogłoszenia był zbyt krótki, albo że forma prawna czy miejsce konsultacji były nieodpowiednie?

Takie doprecyzowanie pozwoli mi zawęzić zakres odpowiedzi i odnieść się precyzyjnie do istoty pytania.

Przewodnicząca Komisji E. Nowacka – zwróciła się do pani Janiny Pawełczyk – jednej z osób skarżących o doprecyzowanie.

Radna J. Pawełczyk – odpowiedziała, że chodzi o miejsce i termin. Dnia 8.04.2025 r. ok. godz. 15.30 na FB Gminy Dolsk opublikowany został plakat dotycząca zwołania konsultacji społecznych. Informacja ta nie ukazała się na stronie internetowej gminy.

Na plakacie widniała m. in. informacja o konsultacjach z mieszkańcami Kotowa, plakat ukazał się 8.04. czyli w dniu odbycia konsultacji w Kotowie. Konsultacje miały odbyć się o godz. 18.00. W jaki sposób mieszkańcy mieli się o nich dowiedzieć?

Odnosząc się do uchwały RMiG Dolsk z 2005 roku należy cofnąć się do przebiegu konsultacji przeprowadzonych w związku z planowanym rozwiązaniem samorządu mieszkańców Dolska. Wówczas Burmistrz powołując się na tę uchwałę przygotował zarządzenie, w tym przypadku zarządzenia zabrakło, co oznacza, że z formalnego punktu widzenia nie można tych działań uznać za konsultacje społeczne w rozumieniu przepisów, na które się powołujemy. Spotkanie zostało wyznaczone na dzień roboczy, o godzinie 15:30, w sali w Dolsku — mimo wcześniejszych sygnałów od mieszkańców, że takie warunki są nieodpowiednie. Wskazałyśmy, że świetlica w Wieszczyźnie jest zbyt mała, dlatego pojawiła się propozycja, by spotkanie zorganizować w świetlicy w Nowieczku, gdzie wcześniej odbywały się podobne zebrania — i to w godzinach wieczornych, tak aby więcej osób mogło w nich realnie uczestniczyć.

Podsumowując Burmistrz nie wziął pod uwagę tego, jakie były zgłoszenia. My jesteśmy reprezentantami obydwóch tych sołectw. Główne zarzuty dotyczą przede wszystkim formy organizacji tych konsultacji. Spotkanie zostało zwołane w Dolsku, w godzinach

popołudniowych, co jest niezgodne z wcześniejszymi ustaleniami i oczekiwaniami mieszkańców.

Mecenas M. Kropidłowski – To jeśli mogę uzupełnić swoją wcześniejszą wypowiedź — tym razem w odniesieniu do aspektu formalno-prawnego.

Nie odnosząc się już do przebiegu wcześniejszych konsultacji dotyczących samorządu mieszkańców Dolska, a jedynie do samej treści uchwały z 2005 roku, to trzeba jasno powiedzieć: w uchwale nie ma przepisu, który wprost wymaga, aby konsultacje były ogłaszane w formie zarządzenia Burmistrza.

Oczywiście forma zarządzenia może być zastosowana — i często jest — ponieważ to podstawowa, władcza forma działania organu wykonawczego w zakresie prawa publicznego. Natomiast nie można zarzucić złamania uchwały, skoro nie zawiera ona jednoznacznego wymogu ogłoszenia konsultacji właśnie w tej formie. Taka norma po prostu w jej treści nie występuje.

Radna J. Pawelczyk – Jakby odnieść się do tej uchwały o konsultacjach no to o konsultacjach też decyduje rada. Mogła zostać podjęta uchwała, w sprawie biogazowni na wszystkich wspomnianych lokalizacjach, a są to Nowieczek, Kotowo, Drzonek czy Wieszczyzyn. Mieszkańcy powinni się wypowiedzieć w tym temacie. Czy na terenie gminy chcą takich inwestycji. To by było zasadne.

Burmistrz T. Frąckowiak – Informacja przekazana przez panią radną, odnosząca się do tego, co rzekomo zostało uzgodnione z mieszkańcami, nie jest wiążąca w sensie formalno-prawnym. Jak zresztą słusznie zauważył Pan Mecenas, nie doszło do naruszenia obowiązujących przepisów. To jest pierwsza i zasadnicza sprawa.

Po drugie — doskonale zdaję sobie sprawę z tego, w jaki sposób organizować konsultacje społeczne w trybie ustawowym, zgodnie z obowiązującą uchwałą Rady Miasta i Gminy, co zresztą udowodniłem w praktyce, przeprowadzając konsultacje w sprawie zniesienia samorządu mieszkańców Dolska.

Natomiast trzeba rozróżnić dwie rzeczy — konsultacje formalne, oparte na uchwale i procedurze, oraz spotkania konsultacyjne z mieszkańcami, które organizuję z własnej inicjatywy, bo uważam, że warto słuchać głosu lokalnej społeczności także w mniej formalnych sprawach.

Przykłady – przeprowadziłem konsultacje w sprawie ulicy Garncarskiej, gdzie — na podstawie głosów mieszkańców — doszło do modyfikacji projektu. Zorganizowałem dwa spotkania konsultacyjne z mieszkańcami osiedla Jaskółek, a w najbliższym czasie planowane są konsultacje dotyczące organizacji parkowania na rynku.

I takich działań będzie więcej — bo taka jest moja wola jako burmistrza, żeby konsultować ważne sprawy z mieszkańcami. Natomiast wszędzie tam, gdzie – moim zdaniem – nie zachodzi konieczność prowadzenia konsultacji w trybie formalnym, przewidzianym uchwałą rady, nie występuję o to do rady gminy.

Gdybym uznał, że dana sprawa wymaga przeprowadzenia formalnych konsultacji w trybie ustawowym, skierowałbym odpowiedni wniosek do Rady i to Rada zdecydowałaby, czy i w jakiej formie takie konsultacje przeprowadzić. Podsumowując – nie widzę tutaj żadnego uchybienia.

Radna J. Pawelczyk – Rozumiem, że powołuje się pan na przeprowadzone spotkania dotyczące ulicy Garncarskiej czy osiedla Jaskółki, ale musimy sobie jasno powiedzieć, że były to zebrania, nie konsultacje, co zresztą było ujęte w samej nazwie tych wydarzeń.

Zresztą, zarówno osiedle Jaskółki, jak i ulica Garncarska, to obszary położone w samym Dolsku, więc trudno tu mówić o porównywalnej sytuacji.

Tym bardziej niezrozumiałe jest dla mnie to, dlaczego mieszkańcy Nowieczka czy Wieszczyzna — skoro sprawa dotyczy również ich miejscowości — mieli być zapraszani do sali w Dolsku, skoro dysponujemy lokalnymi świetlicami wiejskimi, które są właśnie po to, by służyły mieszkańcom w takich sytuacjach.

Zwłaszcza dla osób starszych, które nie zawsze mają możliwość dojazdu, spotkanie zorganizowane na miejscu, we własnej miejscowości, byłoby po prostu wygodniejsze i bardziej dostępne.

No i skoro pan mówi o planowanych konsultacjach w sprawie rynku w Dolsku, to ja zapraszam mieszkańców Dolska na takie spotkanie do Nowieczka? Proszę sobie wyobrazić reakcję mieszkańców — będzie dokładnie taka, jak naszych mieszkańców na informację, że mają jechać do Dolska, mimo że mają swoje świetlice.

Burmistrz T. Frąckowiak – A jak się Pani ustosunkuje do wiadomości SMS, którą wysyłała Pani mieszkańcom, żeby nie udawali się do Dolska?

Radna J. Pawelczyk – były to ustalenia z prawnikiem.

Burmistrz T. Frąckowiak – Czyli to jest w porządku, że pani wysyłała mieszkańcom swojej wsi i innym informację o tym, że mają nie udawać się na konsultacje?

Radna J. Pawelczyk – Tak.

Burmistrz T. Frąckowiak – Według pani wszystko jest w porządku — a jednocześnie twierdzi pani, że mieszkańcy nie mieli możliwości otrzymania informacji, mimo że to pani ma z nimi bezpośredni kontakt i — jak sama pani wcześniej podkreślała — za każdym razem ich pani informowała. W tym kontekście chciałbym tylko przypomnieć, że większość spotkań dotyczących tematu biogazowni, szczególnie tych pierwszych – w Wieszczyźnie i Kotowie, odbywała się z inicjatywy burmistrza. To właśnie burmistrz jako pierwszy podjął działania, aby w ogóle rozpocząć rozmowę z mieszkańcami w tej sprawie.

Radna J. Pawelczyk – Pierwsze spotkanie odbyło się w Wieszczyźnie z inicjatywy mieszkańców i pani sołtys. Z kolei to w Kotowie być może było zwołane z pana inicjatywy.

Burmistrz T. Frąckowiak – Jest pani w błędzie, dlatego, że ja zaproponowałem termin, który nie został przyjęty i pani sołtys zaproponowała drugi termin, na który się zgodziłem. W związku z tym taka była chronologia i proszę nie przedstawiać tego w niewłaściwym kształcie. Jeśli chodzi o Drzonek, to tego spotkania nie organizowałem. To była inicjatywa pani sołtys. Natomiast w tych dwóch przypadkach inicjatorem byłem ja, po rozmowie z inwestorem i po tym, jak poprosiłem i przekonałem inwestorów, żeby spotkali się również z mieszkańcami na mój wniosek. Także jestem żywo zainteresowany spotkaniami z mieszkańcami. Spotkania odbywały się, ponieważ burmistrz był zainteresowany, żeby konsultować tak istotne kwestie z mieszkańcami.

Radna S. Hoffmann – Czy tego 9 kwietnia, w środę o 15:30 na spotkaniu był inwestor, byli mieszkańcy z Nowieczka i Wieszczyzna.

Burmistrz T. Frąckowiak – Na spotkaniu obecny był tylko inwestor, nie było nikogo z mieszkańców.

Przewodnicząca Komisji E. Nowacka – zapytała czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie?

W związku z brakiem zgłoszeń Przewodnicząca poinformowała, że zgodnie z ustaleniami oraz informacjami uzyskanymi od pana mecenas żadne uchybienie w zakresie treści skargi nie wystąpiło.

Następnie Przewodnicząca poinformowała o zamiarze odczytania treści uchwały Komisji nr 8/KSWIP/2025.

Radna Pawełczyk poprosiła o głos.

Radna J. Pawełczyk – Mecenas dzisiaj wypowiedział się na komisji, że nie ma uchybienia. Na jakiej podstawie Pani przygotowała stanowisko, które już dziś Pani posiada?

Przewodnicząca Komisji E. Nowacka – na podstawie przebiegu dzisiejszej komisji. Odczytam podstawę prawną. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, opiera się na wewnętrznej uchwale Rady Miasta i Gminy Dolsk, na podstawie której mogę w tym przypadku przeczytać i uznać skargę za zasadną lub niezasadną.

Radna J. Pawełczyk – To jest zdanie przygotowane tylko i wyłącznie przez panią przewodniczącą samą.

Przewodnicząca Komisji E. Nowacka – Tak, ja przygotowałam i zapytam teraz członków komisji, czy są tego samego zdania.

Radna J. Pawełczyk – Czy w statucie ma Pani wpisane, że Pani jest uprawniona do przygotowania sama takich propozycji opinii? Czy ma to wypracować komisja?

Przewodnicząca Komisji E. Nowacka – Mam takie prawo.

Przewodnicząca Komisji zakończyła dyskusję.

Oczytała, a następnie poddała pod głosowanie uchwałę Komisji nr 8/KSWIP/2025.

Na podstawie art. 18 b ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w związku z art. 229 pkt. 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uchwała co następuje:

§ 1. Skargę na działalność Burmistrza MiG Dolsk z dnia 15.07.2025 roku uznaje za bezzasadną.

1. E. Nowacka – „za”,
2. M. Kosmala – „za”,
3. S. Hoffmann – „przeciw”,
4. I. Matelska – nieobecna,
5. Sz. Taciak – nieobecny.

Ad. 2. Rozpatrzenie skargi na bezczynność Burmistrza MiG Dolsk z dnia 29.07.2025 roku.

Przewodnicząca odczytała treść drugiej skargi na bezczynność Burmistrza Miasta i Gminy Dolsk Tomasza Frąckowiaka, która wpłynęła do biura rady w dniu 29.07.2025 roku.

Skarżącą jest radna RMiG Dolsk pani Dominika Szymańska.

Skarżąca zarzuca Burmistrzowi, że nie odpowiedział w terminie na jej wniosek z dnia 10 czerwca 2025 roku (wpływ do urzędu dnia 11.06.2025 r.) dotyczący montażu tablic z oznaczeniem numeracji domów przy ulicy Lipowej i Topolowej na os. Jaskółki w Dolsku. Radna zwraca także uwagę na fakt opóźnień w odpowiedziach na inne kierowane przez nią pisma.

(Skarga stanowi załącznik nr 3 do protokołu).

Z uwagi, że skarżąca radna Dominika Szymańska nie stawiała się na posiedzeniu Przewodnicząca Komisji zwróciła się do burmistrza z prośbą o wyjaśnienie problematycznej kwestii. Kiedy została wysłana odpowiedź do radnej Szymańskiej?

Burmistrz T. Frąckowiak – Otóż, po wpłynięciu skargi do naszej instytucji, rzeczywiście pani radna dostarczyła kopertę zaadresowaną do pani wojewody. Dokument ten został złożony w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Dolsk, a po potwierdzeniu wpływu – przekazany do Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Pragnę jednak zaznaczyć, że skarga została złożona po tym, jak odpowiedź na wcześniejsze zapytanie została już wysłana. Jak poinformowałem panią radną, w czasie, kiedy sporządzała skargę, list z odpowiedzią był już w doręczeniu przez Poczta Polską. Co więcej, w dniu sesji znajdowało się w skrzynce pani radnej awizo, co zostało potwierdzone w systemie śledzenia przesyłek Poczty Polskiej. Chciałbym również, aby wybrzmiał jeszcze jeden ważny aspekt tej sprawy.

Otóż jesteśmy w trakcie realizacji inwestycji na osiedlu Jaskółki na ulicy Lipowej i Topolowej. Rzeczywiście, ich usytuowanie może być problematyczne, szczególnie dla osób, które trafiają tam po raz pierwszy. Jeśli chodzi o kwestię lokalizacji adresów na osiedlu Jaskółki, to rzeczywiście ich odnalezienie jest trudne i uciążliwe – zwłaszcza dla osób, które trafiają tam po raz pierwszy. Temat ten poruszaliśmy już od kilku tygodni, zastanawiając się, w jaki sposób go rozwiązać. Nie była to wyłącznie inicjatywa pani radnej – wcześniej także otrzymywaliśmy sygnały od mieszkańców, że ten układ ulic i numeracji sprawia problemy.

Sytuacja nie jest tak oczywista, jak mogłoby się wydawać. Przykładowo – ulica Lipowa przebiega w formie trzech odnóg, z czego jedna z nich dodatkowo tworzy pętlę. Mamy tam numery domów parzyste, np. 2–10 oraz 14, 16 – ale pozostałe to numery nieparzyste. Taka rozproszona numeracja sprawia, że umieszczenie tradycyjnych znaków z wypisaniem wszystkich numerów i domów mogłoby być po prostu nieczytelne. Dodatkowo – ze względu na rozwidlenia – trudno jednoznacznie wskazać, które adresy znajdują się po której stronie.

Jak ktoś spojrzy na mapę, to zrozumie, o czym mówię – układ tych ulic jest po prostu nieintuicyjny.

Dlatego już w trakcie realizowania inwestycji podjęliśmy decyzję, że zostaną ustawione nowe znaki adresowe. Ta propozycja została zawarta również w odpowiedzi, którą przesłaliśmy pani radnej – co warto podkreślić – jeszcze zanim wysłała ponaglenie, a być może nawet tego samego dnia. Ostatecznie skarga wpłynęła dopiero później, gdy odpowiedź była już gotowa i w drodze.

W tej odpowiedzi dołączona została również mapa, na której zaznaczyliśmy konkretne punkty, w których znajdują się nowe oznaczenia – pokazujące, gdzie zaczynają się ulice Lipowa i Topolowa.

Chodzi o to, że osoba znajdująca się na ulicy Ogrodowej – a to właśnie ta ulica prowadzi do ulic Lipowej i Topolowej – będzie mogła łatwiej zorientować się, gdzie się znajduje. Odnogi po jednej stronie prowadzą do Topolowej i jednej z części Lipowej, z drugiej – do pozostałych odnóg Lipowej.

Na ten moment, na znakach nie będzie jeszcze pełnej numeracji domów, ale naszym zdaniem to pierwszy krok, który znacząco poprawi orientację w terenie. Naszą konkluzją w urzędzie było to, że po wprowadzeniu takiego oznakowania zapytamy mieszkańców, czy jest ono wystarczające. Jeśli okaże się, że problem nadal istnieje, wtedy wspólnie z mieszkańcami osiedla Jaskółki – w ramach konsultacji społecznych – zastanowimy się nad dodatkowymi rozwiązaniami w zakresie adresacji.

Radna S. Hoffmann – Zapytała ile jest domów na ulicy Lipowej, a ile na Topolowej?

Burmistrz T. Frąckowiak – Jeśli spojrzymy na mapę, zobaczymy, że na ulicy Lipowej znajduje się aż 31 numerów, a na ulicy Topolowej – 25. Wystarczy przyrzeć się topografii tego obszaru, żeby zrozumieć, jak trudne jest jednoznaczne i intuicyjne oznaczenie adresów.

Radna S. Hoffmann – Zapytała czy nie można by wprowadzić planu osiedla?

Burmistrz T. Frąckowiak – Na osiedlu taki plan już jest. Wkrótce pojawi się nowy, ponieważ jeden uległ zniszczeniu.

Radna J. Pawelczyk – Zwróciła uwagę, że tematem skargi był brak odpowiedzi lub nieudzielenie jej w ustawowym terminie. Tymczasem dyskusja zeszła na kwestie numeracji ulic, która nie jest przedmiotem samej skargi.

Druga kwestia, którą chciałabym poruszyć – panie burmistrzu – dotyczy sposobu doręczania odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych. Od ubiegłego roku rozmawialiśmy przecież o tzw. "mini oszczędnościach" i o tym, że tam, gdzie to możliwe, warto korzystać z bezpośredniego odbioru dokumentów w urzędzie zamiast wysyłać je pocztą.

W przypadku pani radnej Dominiki Szymańskiej naprawdę aż się prosiło, by zadzwonić – tak jak bywało wcześniej. 100 metrów dzieli przecież Urząd od biura pani radnej. Gdyby odpowiedź została odebrana osobiście, gmina zaoszczędziłaby te kilkanaście złotych na przesyłce.

Tymczasem odpowiedzi są wysyłane pocztą – i to nie tylko w tym przypadku. Sama również otrzymuję dokumenty z opóźnieniem – po tygodniu, a czasem i dwóch. Wszyscy wiemy, jak obecnie działa Poczta Polska. Dlatego być może warto wrócić do tej praktyki, którą niektórzy pracownicy urzędu nadal stosują – czyli wcześniejszy kontakt telefoniczny i osobisty odbiór.

Mam do odczytania pismo, ponieważ dziś pani radna Dominika Szymańska nie mogła być obecna – jest już na urlopie. Otrzymałam od niej wiadomość mailową z treścią, którą pozwolę sobie w tej chwili odczytać.

Czy pani radna załączy to pismo później do protokołu? Szczerze mówiąc – nie wiem, ponieważ nie mam upoważnienia do formalnego przekazania tego dokumentu. Moim celem jest jedynie odczytanie treści, którą mi przesłała.

Radna J. Pawełczyk odczytała stanowisko radnej D. Szymańskiej.

Stanowisko radnej Dominiki Szymańskiej w sprawie nieterminowego udzielenia odpowiedzi przez Burmistrza na składane interpelacje, zapytania oraz wnioski.

Szanowni Państwo.

Jako radna Rady Miasta i Gminy czuję się w obowiązku wyrazić stanowczy sprzeciw wobec praktyki nieterminowego udzielenia odpowiedzi przez Burmistrza na składane wnioski, zapytania i interpelacje, co udowodniłam w swojej skardze.

Przypominam, że nadrzędnym obowiązkiem organów samorządu terytorialnego jest działanie w sposób rzetelny, przejrzysty i terminowy. Terminowe udzielanie odpowiedzi na pytania i wnioski radnych nie jest uprzejmością ani dobrą wolą, jest obowiązkiem wynikającym z przepisów prawa oraz podstawowym elementem prawidłowego funkcjonowania demokracji lokalnej. Nieterminowe odpowiedzi nie tylko utrudniają wykonywanie mandatu radnego, ale również podważają zaufanie mieszkańców do pracy urzędu. Obywatele mają prawo oczekiwać, że ich przedstawiciele będą mieli pełny, rzetelny i aktualny dostęp do informacji niezbędnych do sprawowania kontroli i podejmowania decyzji w ich imieniu.

Oczekuję, że w przyszłości wszelkie zapytania, wnioski i interpelacje będą rozpatrywane oraz rozstrzygane w terminach przewidzianych prawem – bez zbędnej zwłoki. Sprawne i terminowe działania Urzędu jest nie tylko obowiązkiem prawnym, ale również wyrazem szacunku dla pracy radnych i mieszkańców naszej gminy.

Dziękuję.

Radna S. Hoffmann – Jeśli chodzi o kwestię terminowości doręczeń, to muszę przyznać, że sama też się nad tym nieraz zastanawiam. Przykładowo – wczoraj, czyli 12 sierpnia 2025 roku, otrzymałam z urzędu list polecony z pismem datowanym na 1 sierpnia. Nie sprawdziłam dokładnie daty stempla pocztowego na kopercie, ale mimo wszystko różnica czasowa jest spora. Dla porównania – tego samego dnia otrzymałam również pismo z Poznania, które było datowane na 10 sierpnia, czyli właściwie dzień wcześniej – i ono dotarło do mnie bez żadnego problemu. Więc naprawdę nie wiem, czy to tylko w Dolsku poczta działa z takim opóźnieniem, czy to może szerszy problem?

Burmistrz T. Frąckowiak – Rzeczywiście – problem z terminowością dostarczania korespondencji przez Poczta Polską występuje. Mieliśmy niedawno sytuację, w której zapytanie ofertowe wysłane do potencjalnego wykonawcy w ogóle do niego nie dotarło. W efekcie nie złożył oferty na czas, bo fizycznie nie otrzymał zapytania. Był to na szczęście pojedynczy przypadek.

Dodatkowo, jeśli chodzi o funkcjonowanie samego urzędu, to nie ukrywam, że przez chwilę mieliśmy pewne perturbacje – chociażby w związku ze zmianą sekretarza. Wiele razy podkreślałem, że Urząd Miasta i Gminy w Dolsku to mały urząd. I jasne – mógłbym odpowiadać szybko, krótko i od razu zamykać sprawę negatywnie. Ale kiedy temat jest bardziej złożony – jak chociażby w przypadku ulicy Lipowej – to naprawdę potrzeba więcej czasu na rzetelną analizę. I mówię to zupełnie szczerze – nie jako wymówkę, ale jako fakt. Chcemy przygotowywać odpowiedzi, które są przemyślane i merytoryczne, a nie tylko „na czas”.

Obecnie pracujemy w zespole nad usprawnieniem obiegu dokumentów. To proces, który trwa – uczymy się cały czas. W ciągu ostatniego roku wprowadziliśmy już szereg zmian, również jeśli chodzi o wygląd i jakość korespondencji – nie ma już błędów, wszystko jest bardziej spójne. Ale nie ukrywam – wcześniej zdarzało się, że odpowiedź przygotowana przez pracownika trafiała do mnie na czas, a u mnie zalegała dwa dni, bo miałem wypełniony kalendarz albo musiałem coś poprawić, a nie miałem kiedy. Takie rzeczy się zdarzały – i biorę za to odpowiedzialność.

Dlatego wdrożyliśmy wewnętrzną aplikację do zadań, która już dziś usprawnia ten proces. A odpowiadając na pytanie pani radnej – w najbliższym czasie wprowadzimy system elektronicznego obiegu dokumentów, który będzie zawierał moduł doręczeń elektronicznych. To będzie przełom – bo doręczenie będzie natychmiastowe, a koszty znacznie spadną. Liczymy, że jeszcze w tym roku zaczniemy z niego korzystać.

Przewodnicząca Komisji E. Nowacka – Zwróciła się do pana mecenasa z pytaniem czy w przypadku tej skargi mamy do czynienia z bezczynnością burmistrza?

Mecenas M. Kropidłowski – W pierwszej kolejności należy ustalić, kiedy skarga wpłynęła oraz kiedy została nadana odpowiedź.

Przewodnicząca Komisji E. Nowacka – Wniosek datowany jest na dzień 10.06.2025 r. (wpływ do urzędu 11.06.2025 r.), ponaglenie z 9.07.2025 r. (wpływ do urzędu 11.07.2025 r.) z jaką datą wysłana została odpowiedź?

Burmistrz T. Frąckowiak – Pani radna otrzymywała ode mnie informacje, że procedujemy ten temat potem tego 9 napisała ponaglenie. Odpowiedź wysłana została w dniu otrzymania ponaglenia czyli 11.07.2025 r. Ponaglenie radnej oraz odpowiedź Burmistrza minęły się.

Radna J. Pawelczyk – A mogło się nie minąć bo skoro radna przyniosła ponaglenie, a odpowiedź była już przygotowana to można było tą odpowiedź jej przekazać i nie byłoby problemu.

Burmistrz T. Frąckowiak – Korespondencję zazwyczaj widzę następnego dnia.

Gdy tylko zobaczyłem ponaglenie w poczcie od razu poszedłem zapytać, czy odpowiedź to została wysłana poprzedniego dnia. To nie jest tak, jak pani się wydaje, że można wszystko zrobić od razu.

Radna J. Pawelczyk – Mi się nie wydaje. Fakty są jedne.

Burmistrz T. Frąckowiak – Odnoszę wrażenie, że nie ma Pani pełnej wiedzy na temat tego, jak funkcjonuje urząd i jak wygląda rzeczywisty przepływ korespondencji.

Korespondencja wpływająca do urzędu najpierw trafia do sekretariatu, która to tego samego dnia lub następnego trafia na moje biurko.

Oczywiście, wszystko to dzieje się pod warunkiem, że jestem w urzędzie. Jeżeli akurat nie ma mnie na miejscu – z różnych powodów – to naturalnie nie mam możliwości zapoznania się z tą korespondencją od razu.

Dlatego błędem jest założenie, że każdą sprawę odbieram i analizuję natychmiast po jej wpływie.

Radna J. Pawelczyk – Podam panu taki przykład. Korespondencja wpływa do urzędu o 15.50, a o 15.55 wylądowała u mnie w biurze rady, w tym samym dniu. Panie burmistrzu, to są wyjątki, nie?

Burmistrz T. Frąckowiak – Może akurat w momencie, kiedy była taka sytuacja. Ja nie wykluczam tego.

Radna S. Hoffmann – Zapytała czy jeśli nie ma Burmistrza w danym dniu to nikt inny nie może przejrzeć korespondencji?

Burmistrz T. Frąckowiak – Pan sekretarz przegląda pocztę.

Radna J. Pawelczyk – Panie Burmistrzu, chciałabym zauważyć, że problem nieterminowych odpowiedzi nie pojawił się dopiero teraz. W ubiegłym roku, kiedy w urzędzie była pani sekretarz, pani wiceburmistrz, również zdarzały się sytuacje, w których odpowiedzi nie były udzielane w terminie.

Wszystkie przykłady, które dziś zostały przytoczone, nie są odosobnionymi przypadkami. Gdybym przejrzała BIP, z łatwością znalazłabym więcej takich sytuacji – również w odniesieniu do własnych odpowiedzi.

Dodam też, że do dziś nie otrzymałam odpowiedzi na interpelację, którą złożyłam podczas ostatniej sesji. Być może ta odpowiedź gdzieś jeszcze „krąży” – może utknęła na poczcie pod Poznaniem – ale fakt pozostaje faktem: nie dotarła do mnie do dziś.

Burmistrz T. Frąckowiak – Na pewno została wysłana.

Radna J. Pawelczyk – Odpowiedz na zapytania złożone na tej samej sesji dostarczone zostały w terminie, osobiście do domu przez pana Marka Matuszewskiego.

Na interpelację odpowiedzi nadal nie mam.

Mecenas M. Kropidłowski – Na udzielenie odpowiedzi na wniosek radnej Szymańskiej urząd miał 30 dni.

Radna J. Pawelczyk – zwróciła się do pracownika biura rady czy do przewodniczącej rady trafiła odpowiedź na jej interpelację z ostatniej sesji?

J. Kotkowiak – Odpowiedziała, że tak odpowiedź trafiła do biura rady w terminie.

Radna J. Pawelczyk – Poprosiła o sprawdzenie czy i kiedy korespondencja została do niej wysłana.

Burmistrz T. Frąckowiak – Udał się do sekretariatu po pocztową książkę nadawczą, w której odnotowany został fakt wysyłki korespondencji do radnej Szymańskiej w dniu 11.07.2025 r. Była ta odpowiedź na wniosek radnej z dnia 11.06.2025 r.

Kopia nadania przesyłki stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Przewodnicząca Komisji E. Nowacka – Odpowiedź nadana została 11 lipca 2025 r. czyli w terminie?

Mecenas M. Kropidłowski – Nie ma potrzeby, żeby dalej ustalać, bo termin został zachowany.

Burmistrz T. Frąckowiak – Poinformował, że po sprawdzeniu na stronie internetowej www.emonitoring.poczta-polska.pl aktualnego statusu przesyłki wynika, że: Data nadania pisma 11 lipca. Przesyłka w transporcie. Awizowana 17 lipca, oczekiwała na odbiór od 18.07 w placówce pocztowej Śrem 1. Na dzień 22 lipca jeszcze nie była odebrana.

Jest to ogólnodostępna informacja. Posiadając numer listu przewozowego można sprawdzić aktualny status przesyłki.

Wydruk ze strony www.emonitoring.poczta-polska.pl ze statusem przesyłki stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Radna S. Hoffmann – Czy nastąpił zwrot do nadawcy?

Radna J. Pawelczyk – Dlaczego przesyłka oczekiwała na odbiór w placówce pocztowej Śrem 1 skoro w Dolsku jest poczta?

Burmistrz T. Frąckowiak – To pytanie proszę skierować do Poczty Polskiej.

Proszę nie winić za to burmistrza i urząd, tylko reklamacje i skargę skierować do Poczty Polskiej.

Radna J. Pawelczyk – To urząd powinien złożyć reklamację, że nie przychodzą przesyłki terminowo.

Burmistrz T. Frąckowiak – W momencie, kiedy przesyłka dotrze do urzędu z opóźnieniem, natychmiast złożymy.

J. Kotkowiak – sprawdziła w pocztowej książce nadawczej, że odpowiedź na interpelację radnej Pawelczyk złożonej na ostatniej sesji wysłana została w dniu 4 sierpnia 2025 r.

Przewodnicząca Komisji E. Nowacka – Po przeanalizowaniu całej skargi i potwierdzeniu przez pana mecenasa, że pan burmistrz nie dopuścił się beczynności w danej sprawie, proponuję aby skargę uznać za bezzasadną.

Oczytała, a następnie poddała pod głosowanie uchwałę Komisji nr 9/KSWIP/2025.

Na podstawie art. 18 b ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w związku z art. 229 pkt. 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uchwala co następuje:

§ 1. Skargę na beczynność Burmistrza MiG Dolsk z dnia 29.07.2025 roku uznaje za bezzasadną.

1. E. Nowacka – „za”,
2. M. Kosmała – „za”,
3. S. Hoffmann – „wstrzymała się”,
4. I. Matelska – nieobecna,
5. Sz. Taciak – nieobecny

Radna S. Hoffmann – Wystarczy zadzwonić z informacją: „jest do odbioru”. Przychodzimy, podpisujemy – tak jak ja sama odbieram w ten sposób szereg dokumentów. To naprawdę najprostsze rozwiązanie. I nikt nie oczekuje, że trzeba odebrać wszystko natychmiast – często wystarczy, że dokument zostanie odebrany w ciągu dwóch czy trzech dni. To oszczędność czasu i pieniędzy, a cała procedura przebiega sprawnie.

Burmistrz T. Frąckowiak – I właśnie tutaj pojawia się problem. Bo jeśli odpowiedź zostanie przygotowana, powiedzmy, pod koniec ustawowego terminu, i w takiej sytuacji poinformujemy tylko telefonicznie, że dokument jest do odbioru – to nie mamy żadnego formalnego potwierdzenia terminu doręczenia.

Myślę, że w tej sytuacji lepiej po prostu chwilę poczekać. To już naprawdę niedługo, ponieważ lada moment wdramy system elektronicznego obiegu dokumentów, który zacznie działać jeszcze w tym roku.

To rozwiązanie całkowicie rozwiąże nam ten problem – będziemy mieli e-doręczenia, a więc potwierdzenia dostarczenia dokumentów w czasie rzeczywistym. I wtedy ten temat, z którym teraz się zmagamy, po prostu przestanie istnieć.

Radna J. Pawelczyk – Skoro są odpowiedzi na interpelacje, czy one są już na BIPie? Na wczoraj nie było. Zamiast czekać kolejny tydzień na odpowiedź sprawdzę na BIPie.

Burmistrz T. Frąckowiak – Może nie być dlatego, że pan informatyk jest nieobecny w pracy na ten moment, jednakże informacje umieszczane są na BIPie z niewielkim opóźnieniem. Natomiast jeżeli Pani sprawdzała wczoraj, to na wczoraj nie było.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad o godz. 16.00 Przewodnicząca Komisji zakończyła posiedzenie.

Protokolant
Julia Kotkowiak

Przewodnicząca komisji
Ewelina Nowacka